

Ameryka Łacińska, 3-4 (113-114) 2021
ISSN 1506-8900; e-ISSN 2081-1152
CC-BY-SA

Zuzanna Geremek
Uniwersytet Warszawski
e-mail: z.geremek@uw.edu.pl.

*Między populizmem a barbarzyństwem:
analiza figury Evity Perón*

*Between Populism and Barbarism: An Analysis
of the Figure of Evita Perón*

Artykuł nadesłany: 19 lipca 2021
Wersja ostateczna: 2 listopada 2021
DOI: 10.7311/20811152.2021.113.114.03

Streszczenie: Eva Duarte de Perón, druga żona argentyńskiego prezydenta Juana Domingo Perona, odcisnęła piętno nie tylko na XX wiecznej historii polityki argentyńskiej, lecz także na kształtowaniu się tożsamości narodowej Argentyńczyków. Postać ta jest wciąż żywa w literaturze, sztuce, twórczości dramatycznej i w popkulturze. W artykule przeanalizujemy w jaki sposób figura Evy Duarte była wykorzystywana przez ruch peronistyczny w Argentynie. Spróbujemy też wykazać, jak ważną, również symbolicznie, rolę odegrała i wciąż odgrywa w kształtowaniu się tożsamości argentyńskiej. Istotą artykułu będzie zatem wykazanie, iż Evita operuje w argentyńskim imaginarium społecznym nie tylko na poziomie historycznym, lecz także jako artefakt kultury, co zwiększa zasięg jej społecznego oddziaływania. Metodologicznie artykuł czerpie z teorii populizmu Ernesto Laclaua, teorii abiektu Julii Kristevy, oraz prac Martina Kohana, Paoli Cortés Rocca oraz Elsy Drucaroff. Mit Evity, z jej różnymi wariantami, skonfrontujemy z wizją kobiecości wypracowaną przez teorie feministyczne, by odpowiedzieć na szereg pytań: Jaka była jej rola w formowaniu się myśli peronistycznej? Czy rzeczywiście możemy uznawać ją za model feministki-rewolucjonistki? Czy sława Evity nie sprawiła, iż zamiast być podmiotem tworzącym dyskurs, stała się jego ofiarą?

Słowa kluczowe: Argentyna, Evita Perón, Ernesto Laclau, peronizm, populizm.

Abstract: Eva Duarte de Perón, the second wife of Argentine President Juan Domingo Perón, left her mark not only on the 20th century history of Argentine politics, but also on the shaping of the Argentine national identity. She is still alive in literature, art, drama and popculture. In this article we will analyze how the figure of Evita Peron was used by the Peronist movement in Argentina. We will also try to show how important was the role she played in the Argentine identity formation process. The article focuses on the ways, in which the figure of Evita operates within the Argentinian social imaginary not only on a historical level, but also as a cultural artifact, which strengthens her posthumous influence on the Argentinian society. We use for

the analyze Ernesto Laclau's theory of populism, Julia Kristeva's abject theory, and the works of Martin Kohan, Paola Cortés Rocca and Elsa Drucaroff. Evita's myth, with its various variants, will be confronted with the vision of femineity developed by feminist theories to answer several questions: what was her role in the formation of Peronist ideology? Can we really consider her a model of feminist-revolutionist? Did Evita's fame converted her into a victim of a discourse she helped to create?

Keywords: Argentina, Evita Perón, Ernesto Laclau, Peronism, populism.

Wstęp

W artykule przeanalizujemy w jaki sposób figura Evy Duarte de Perón, drugiej żony argentyńskiego prezydenta Juana Domingo Perona, była wykorzystywana przez ruch peronistyczny w Argentynie. Spróbujemy też wykazać, jak ważną, również symbolicznie, rolę odegrała i wciąż odgrywa w kształtowaniu się tożsamości argentyńskiej. Z jednej strony przyjrzymy się Ewicie jako postaci historycznej, której wpływu na politykę Argentyny nie da się pominąć milczeniem, z drugiej zaś figurze Ewity obrosłej legendą, stworzonej przez mnogość i różnorodność dyskursów, w tym także artystycznych. Evita jawi się jako „artefakt kultury” (Cortés Rocca, Kohan 1998: 7) oddziałujący na społeczne imaginarium na różnych poziomach. Na temat Ewity powstało tak wiele dzieł artystycznych, literackich, kinowych, że nie sposób dokonać rzetelnej analizy ich wszystkich, będziemy zatem pracować nad tekstem, którego dostarczyła nam sama Evita. Spróbujemy wykazać, iż postać historyczna oraz „artefakt kultury” przeplatają się ze sobą, a także, że nie jest to przypadkowy spłot. Posłużymy się w tym celu definicją populizmu, ukutą przez argentyńskiego filozofa Ernesto Laclaua, teorią abiektu Julii Kristevy, jak również sięgniemy do argentyńskich teoretyków i teoretyczek takich jak Martín Kohan, Paola Cortés Rocca czy Elsa Drucaroff. Mł Evity, z jej różnymi wariantami, skonfrontujemy z wizją kobiecości wypracowaną przez teorie feministyczne, by odpowiedzieć na szereg pytań: Jaka była jej rola w formowaniu się myśli peronistycznej? Czy rzeczywiście możemy uznawać ją za model feministki-rewolucjonistki? Czy sława Ewity nie sprawiła, iż zamiast być podmiotem tworzącym dyskurs, stała się jego ofiarą?

1. Populizm Ewity w świetle teorii Ernesto Laclaua

W swoich rozważaniach nad historią i teorią populizmu, argentyński filozof Ernesto Laclau, posługuje się przykładem peronizmu w Argentynie jako modelu ruchu populistycznego. W swoim dziele zatytułowanym *Rozum populis-*

tyczny operuje ramami czasowymi lat 60. i 70. XX wieku, a więc po śmierci Evy, gdy generał Juan Domingo Perón ma już za sobą pierwszą prezydenturę. Niegasnąca pamięć po Evicie, jej wpływ na retorykę i dyskursy we współczesnej debacie politycznej w Argentynie oraz trudne do zliczenia reprezentacje pierwszej damy w sferze sztuki (sztuka performatywna, produkcje filmowe i dzieła literackie) świadczą o tym, jak istotną była postacią w ruchu peronistycznym. Sam ten ruch uznaje się za jeden z najważniejszych w XX wieku. Juan Carlos Torre, redaktor książki *Nueva historia argentina* (dosł. *Nowa historia Argentyny*) we wstępie pisze: „historia polityczna Argentyny w XX wieku dzieli się na dwie części: przed i po pojawieniu się peronizmu” (Torre, 2002: 13¹). Peronizm zatem wyznaczył pewien nurt w polityce tego kraju, do którego współczesne dyskursy z konieczności się odnoszą.

1.1. Sens mojego życia jako (auto)biografia

Pomimo oczywistej centralnej pozycji generała Perona nie da się pominąć faktu, że to właśnie pierwsza dama zdaje się być swego rodzaju tubą, przez którą sączy się dyskurs populistyczny. W 1951 roku wydaje swoją autobiografię *La razón de mi vida* (dosł. *Sens mojego życia*), którą dedykuje Peronowi. Choć oficjalnie autorstwo przypisywane jest Evicie, w rzeczywistości tekst został podyktowany przez Evitę hiszpańskiemu dziennikarzowi Manuelowi Penella de Silva. W prologu czytamy:

Ta książka wyrosła z najbardziej intymnych części mojego serca. Niezależnie od tego jak bardzo na tych stronach mówię o moich uczuciach, o moim własnym życiu, we wszystkim co napisałam, nawet najmniej uprzedzony czytelnik nie odnajdzie nic więcej niż postać, duszę i życie generała Perona oraz moją ufną miłość dla niego i dla sprawy. (Perón, 1951: 7)

Już na samym początku Evita uprzedza czytelników o charakterze swojego tekstu. Autobiografia jako gatunek literacki jest narracją, w której i wobec której tworzy się silny podmiot - autorskie ja. Jest to gatunek szczególnie ważny dla podmiotów społecznie wykluczonych, wyciszonych, które dzięki literaturze mogą zaistnieć na scenie społecznej. Jak zaznacza Linda Anderson w *Autobiography and feminist subject*: „Feminizm miał niemal symbiotyczny związek z autobiografią, która często działała jako cień i miejsce dla ewoluujących debat na temat podmiotu” (2006: 119). Tekst Evity już w prologu informuje nas, że będziemy mieli do czynienia figurą kobiecą, której życiowe sukcesy i osiągnięcia wyznacza postać jej męża, Juana Perona. Zaskakujące jest, iż dobór formy auto-

¹ Wszystkie cytaty z języków obcych są tłumaczeniami własnymi, chyba, że wskazano inaczej.

biograficznej sugeruje opis życia podmiotu niezależnego, dla którego centrum doświadczeń jest on sam, niemniej w prologu uwypuklone jest, że jego życie intymne jest skonstruowane przez innego człowieka. Taki zabieg wzbudza w czytelnikach i czytelniczkach swoistą nieufność, gdyż niesie zagrożenie, że to co czytamy służy celowi innemu niż autokreacja i autonomiczność jednostki tworzącej autobiografię. W tym sensie, jest istotne także, iż tekst oryginalnie nie został napisany przez Evitę, a jedynie przez nią podyktowany: nie mamy do czynienia z sytuacją nawiązania bezpośredniej relacji z czytelnikiem, relacja ta pozostaje zapośredniczona. Evita nie konstituuje się więc sama, staje się podmiotem autobiografii poprzez kogoś. Szczególnie z perspektywy współczesnego feminizmu te dwie kwestie mogą wydać się dezorientujące: oto ikona argentyńskich feministek publikuje tekst, którego centralnym punktem jest mężczyzna – generał Perón – i, który w dodatku został podyktowany innemu mężczyźnie, de Silvie. Tekst ten przemycia wizję kobiety całkowicie oddanej swojemu mężowi i jego życiowym celom – z gruntu zawiera więc antifeministyczne postulaty.

Evita pisze dalej: „jest tak, że zawsze postępowałam w życiu kierując się raczej impulsami i uczuciami” (Perón, 1951: 12). Pozycjonuje się zatem w roli osoby działającej bardziej pod wpływem emocji i intuicji niż rozumu, wchodzi więc w stereotypową rolę kobiety, przypisaną jej przez patriarchalny system myślenia. W ten sposób także tłumaczy swoje zaangażowanie w sprawy społeczne, zaznacza, że niesprawiedliwość „odczuwa z bólem” (Perón, 1951: 16). Nierówność społeczna, do której się odnosi, ukazuje się nam jako stan nienaturalny, który osoba obdarzona uczuciami i intuicją powinna odczuwać z bólem. Nieadekwatność sytuacji społecznej jawi się jako coś oczywistego, jako wiedza, do której ma dostęp każdy. Opisując sytuację w małym mieście Viamonte, w którym się wychowała, pisze: „w mieście gdzie spędziłam dzieciństwo biednych było znacznie więcej niż bogatych, ale próbowałam przekonać samą siebie, że muszą być jakieś inne miejsca w moim kraju i na świecie, w których rzeczy mają się zupełnie inaczej, że jest raczej na odwrót” (Perón, 1951: 20) i dalej: „tego dnia odkryłam, że biednych jest nieporównywalnie więcej niż bogatych i to nie tylko w moim mieście, ale wszędzie indziej także” (Perón, 1951: 21). Pierwsza dama opisuje swoje doświadczenia z naiwnością typową dla dziecka, przenosząc kwestię nierówności społecznej z debaty polityczno-ekonomicznej do kontekstu emocji i intymnych doświadczeń. Zabieg ten jest o tyle skuteczny, że odwołuje się do społecznych konstrukcji emocjonalnych, rezygnując całkowicie z naukowych roszczeń typowych dla manifestów politycznych.

Warto w tym miejscu przybliżyć kontekst społeczny, w którym rozwijał się peronizm. Jak pisze Susana Rosano „peronizm pojawił się w kraju niedługo po okresie naznaczonym następującymi po sobie konserwatywnymi rządami,

które, zajęte ochroną interesów klas dominujących, nie przedstawiły żadnego rozwiązania dla klasy robotniczej, rozwijającej się razem z początkowym boorem przemysłowym” (Rosano, 2007: 1). Problem rosnącego rozwarstwienia społecznego, ubożającej klasy robotniczej niejako porzuconej przez sprawującą rządy władzę oraz bogaczącej się klasy wyższej stanowią horyzont dla nowych tendencji politycznych. Tę lukę dostrzegł Perón i to właśnie w klasie robotniczej upatrywał swój elektorat i siłę napędową swojego ruchu. Podczas pierwszej kampanii prezydenckiej, w odpowiedzi na zarzuty opozycji o faszystowskie korzenie ruchu peronistycznego generał stwierdził:

w naszej ojczyźnie nie debatuje się nad problemami wolności i tyranii, demokracji czy totalitaryzmu [utrzymywał w akcie proklamacyjnym swojej kandydatury] – to, nad czym w samym źródle dramatu argentyńskiego się debatuje, to po prostu mistrzowska walka między sprawiedliwością a niesprawiedliwością społeczną. (Torre, 2002: 37)

Jest to kluczowy dla peronizmu moment, w którym określone zostało sztandarowe hasło ruchu, czyli walka z niesprawiedliwością społeczną. W rozdziale zatytułowanym „Zrezygnowałam z bycia ofiarą” Evita opisuje jak „szukając towarzystwa, jakiejś drogi lub przewodnika, który mógłby ją poprowadzić” (Perón, 1951: 22) zwróciła się w stronę lewicowej prasy, opisującej sytuację w kraju. Rozczarowała się jednak, gdyż nie znalazła w niej ukojenia i w konsekwencji oskarżyła, rzekomo „ludową”, prasę o propagowanie „idei obcych wszystkiemu, co argentyńskie; obcego systemu i formuł ludzi niezaznajomionych z naszymi ziemiami i naszymi uczuciami” (Perón, 1951: 23). Zarzucała jej także, że to co jest proponowane dla ludu nie wychodzi od samego ludu i że jedynym sposobem zniesienia tej społecznej nierówności jest rewolucja.

Pretensje wysuwane przez Evitę w stronę prasy, która, jak podkreśla autorka, ma wyrażać wolę ludu, przywodzą na myśl analizy Waltera Benjamina. Pisze on, że:

zmierza ona [prasa] mianowicie do tego, by odgrodzić wydarzenia od sfery, w której mogłyby odnosić się do wydarzenia czytelnika (...) W zastąpieniu dawniejszej relacji przez informację, informacji zaś – przez sensację, odzwierciedla się postępujący zanik doświadczenia. (Benjamin, 2006: 267)

Potrzeby ludu, ich doświadczenie, do którego odnosi się Eva, nie są reprezentowane w sposób adekwatny przez prasę, lud nie może przejrzeć się tym, co powinno być artykulacją jego żądań, wyrażaniem jego myśli. Wspomnienie przez Evitę roli prasy jest istotne, ponieważ w czasach prezydentury Perona gazety odegrały ogromną rolę w symbolicznej konstrukcji peronistycznego imperium, przede wszystkim jako narzędzie propagandy, ale także jako to, co potencjalnie

mogło być użyte przeciwko władzy Perona, a zatem poddane cenzurze, jak zwraca uwagę Rosano (2007: 130, 226). Zrozumiałe jest zatem, że w ramach peronizmu treści zawarte w codziennych gazetach powinny odzwierciedlać rzeczywistość społeczną rozumianą przez dyskurs peronistyczny jako odczucia i emocje ludu. Evita również wyraża swoją wątpliwość, co do szczerości „zażartych obrońców ludu” (Perón, 1951: 24) reprezentujących owe gazety oraz proponowanych przez nich rozwiązań ówczesnej sytuacji społecznej, ustanawiając w ten sposób siebie oraz Perona w opozycji do tychże. Pierwsza dama kończy rozdział kolejnym odniesieniem do nierówności społecznych oraz symbolicznym okrzykiem: „zrezygnowałam z bycia ofiarą!” (Perón, 1951: 24).

Widzimy zatem jak w niemalże podręcznikowy sposób ukuty zostaje dyskurs polityczny zdefiniowany przez Ernesto Laclaua w *Rozumie populistycznym*. Jakkolwiek peronizm często jest określany jako specyficzna forma dyktatury (i ma pejoratywny wydźwięk), Laclau w swojej pracy stara się nie wikłać w wartościowanie, tylko przedstawić populizm jako pewien sposób uprawiania polityki. Na początku swojej książki zaznacza potrzebę redefinicji tego terminu:

zamiast rozpoczynanie od przyjęcia modelu politycznej racjonalności, który postrzega populizm w kategoriach braku (nieokreśloności, ideologicznej pustoty, antyintelektualizmu, przemijającego charakteru) – raczej rozszerzenie modelu racjonalności uwzględniające kategorie ogólnie pojętej retoryki. W rezultacie populizm jawi się jako wyraźna i zawsze obecna możliwość strukturyzowania życia politycznego. Podejście do populizmu w kategoriach anormalności, dewiacji czy też manipulacji jest całkowicie niespójne z naszą strategią teoretyczną. (Laclau, 2006: 17)

Populizm według tej koncepcji nie jest obciążony sądem wartościującym, co pozwala na chłodniejszy i bardziej obiektywny opis ruchów społecznych określanych tym mianem. Laclau proponuje pojmowanie tego terminu „jako sposób *konstituowania* się samej grupy” (Laclau, 2006: 67). Jednakże, aby w ten właśnie sposób można było go rozpatrywać, muszą zostać spełnione pewne warunki. Jako podstawy utworzenia się tego rodzaju polityki, która w konsekwencji prowadzi do konstrukcji „ludu”, Laclau wymienia: „(1) wytworzenie wewnętrznej antagonistycznej granicy oddzielającej «lud» od władzy; (2) ekwiwalentne połączenie żądań umożliwiające wyłonienie się «ludu»” (Laclau, 2006: 69).

Pierwszy warunek, wytworzenie się dwóch antagonistycznych względem siebie grup, widać bardzo wyraźnie, gdy Evita opisuje sytuację społeczną, przede wszystkim klasy robotniczej, w Argentynie. Pisze: „Dla mnie kobiety i mężczyźni pracy są zawsze i przede wszystkim *descamisados*” (Perón, 1951: 84, kursywa nasza). Sformułowanie *descamisados*, z języka hiszpańskiego, dosłownie „bezkoszulowcy”, odnosi się z jednej strony do najuboższych warstw społeczeństwa argentyńskiego, których nie stać było nawet na ubrania, z drugiej zaś do tych

płomiennych zwolenników peronizmu pochodzących z klasy robotniczej, którzy podczas parady, widząc parę prezydencką zdzierali z siebie koszule, aby wiwotać na ich cześć (Taylor, 2018: 214). Dalej pierwsza dama pisze, że „ruch peronistyczny nie mógłby się zdefiniować bez nich” (Perón, 1951: 86). Wyłania się zatem grupa konstytutywna dla peronizmu, grupa wyróżniona, która nie identyfikuje się z całością społeczeństwa argentyńskiego i która nie ma swojej odpowiedniej reprezentacji na arenie politycznej. Po jednej stronie mamy zatem „brutalny egoizm kapitalistycznej oligarchii” (Perón, 1951: 78), razem z dotychczasowymi reprezentantami ludu, którzy według Evity „działali w dobrej wierze”, ale „nie rozpoznali dobrze argentyńskich realiów” (80). Po drugiej stronie znajdują się natomiast *descamisados*, klasa robotnicza, która domaga się odpowiedniej reprezentacji. Grupa ta skupia się wokół Confederación General de Trabajo (Centrum Związków Zawodowych), które liczy, według danych które podaje Evita, 4 miliony robotników i które w całości opowiedziało się za *Doctrina Justicialista de Perón* (86, Doktryna Sprawiedliwości Perona). Eva przywołuje również datę 17 października 1945 roku, kiedy odbył się marsz robotników na Plaza de Mayo (Plac Majowy), żądających uwolnienia Perona z więzienia. Navarro opisuje to wydarzenie jako „akt fundujący charyzmatyczną relację między *descamisados* i ich liderem, który doprowadził do zwycięstwa Perona w wyborach prezydenckich” (Navarro, 2002: 326). Był to niewątpliwie moment przypieczętowania granicy, o której pisze Laclau -granicy pomiędzy klasą będącą u władzy i klasą wykluczonych, wyrzuconych na margines polityki.

1.2. Sprawiedliwość społeczna jako cel peronizmu

Drugim elementem koniecznym dla konsolidacji ludu w ramach doktryny populistycznej jest wyłonienie się żądania, które Laclau nazywa „żądaniem ludowym” (Laclau, 2006: 69). Wytwarza się ono, gdy jakaś społeczność wysuwa prośbę do władzy, na przykład o podniesienie pensji robotnikom, które jeśli nie zostanie spełnione, zamienia się w żądanie. Kiedy okazuje się, że jest więcej podobnych społeczności, a stan niespełnienia żądań trwa dłużej „następuje nagromadzenie niezrealizowanych żądań i tym samym wzrasta niezdolność systemu instytucjonalnego do traktowania ich w „różnicowany” sposób (każde oddzielnie od pozostałych). Pomiędzy żądaniem powstaje relacja ekwiwalencji” (Laclau, 2006: 68). Dzięki zaistnieniu relacji ekwiwalencji między ludźmi tworzy się solidarność, oparta na niezaspokojonych żądaniach. Laclau zastępuje więc logikę różnicy, rozumianą jako skupienie się na poszczególnych żądaniach (różniących się między sobą) opierający się na logice ekwiwalencji („rezygnacji z partykularności, przez zwrócenie się ku temu, co wspólne”; Laclau, 2006: 72) model społec-

czeństwa. Wskazanie na potrzebę solidarności i utworzenia wspólnoty pojawia się w *Sensie mojego życia* niemal w każdym rozdziale. Evita podkreśla także swoją przynależność do klasy uciśnionych i do głębokiego zrozumienia dla jej problemów.

W rozdziale zatytułowanym „Jeden tylko rodzaj ludzi” Eva formułuje polityczny lub wręcz ideologiczny, cel peronizmu:

Fundamentalnym celem Justicialismo² w relacji z ruchem robotniczym jest zlikwidować walkę klasową i zastąpić ją kooperacją między kapitałem a pracą (...) Justicialismo chce dotrzeć do jednego rodzaju ludzi: tych, którzy pracują (...) Nie chcemy tylko jednej klasy proletariackiej, lecz jedną klasę ludzi zdeproletarizowanych, którzy żyją i pracują godnie. Żeby robotnicy zarabiali, aby żyć godziwie, jak ludzie i żeby patroni zadawolili się zarabiając tyle, żeby utrzymać przemysł, rozwijać się i żyć godnie. Godnie, ale nie jak książęta! (Perón, 1951: 88)

Powyższy cytat ukazuje sposób, w jaki poszczególne żądania skonsolidowały się w jedno główne, które wyznaczyło hasło ruchu peronistycznego i które funkcjonuje do dzisiaj: żądanie sprawiedliwości społecznej. Operuje ono w dyskursie peronistycznym jako tzw. puste znaczące. Oznacza to, że nie niesie ze sobą żadnej konkretnej treści, nie jest też żadnym wyróżnionym żądaniem z łańcucha ekwiwalencji, lecz stanowi próbę uniwersalizacji wszystkich roszczeń. W ten oto sposób powstało jednolite pojęcie - otwarte i reprezentatywne dla całego łańcucha i zarazem nie niosące de facto żadnej treści. Puste znaczące są najważniejszym, według Laclaua, elementem konstrukcji populizmów i to dzięki nim konsolidują się społeczne tożsamości: „ludowy symbol czy tożsamość, będąc powierzchnią zapisu, nie wyraża biernie tego, co jest w niego wpisane, lecz rzeczywiście «konstytuuje» to, co wyraża, w samym procesie przedstawienia” (Laclau, 2006: 89). Za pomocą narzędzi teoretycznych zaproponowanych przez Laclaua mogliśmy odtworzyć najważniejsze aspekty formowania się populizmu w interpretacji Evity i ukonstytuowania się argentyńskiego ludu, którego Evita miała być wyrazem.

Laclau zwraca uwagę, że w przypadku grup zmarginalizowanych nie mamy do czynienia z „wołą bycia reprezentowanym, lecz raczej z konstytuowaniem się owej woli przez sam proces reprezentacji” (Laclau, 2006: 137). I to właśnie wódz w ramach tej koncepcji staje się ucieleśnieniem grupy marginalizowanej. W kontekście społecznym w którym peronizm zaistniał, czyli skrajnych podziałów i rosnącej biedoty, zwrócenie się do klasy, której nikt nie reprezentował, która nie miała twardo skonstruowanej tożsamości, sprawiło, że niemożliwe stało się odseparowanie Perona od nowo powstałej grupy. *Descamisados* w społeczeńs-

² Partido Justicialista – partia Perona, stworzona w 1946 roku, jej nazwa odnosi się do hiszpańskiego słowa *justicia*, czyli sprawiedliwość, w tym wypadku chodzi o sprawiedliwość społeczną.

twie argentyńskim nosili miano tego, co Giorgio Agamben nazwał „nagim życiem”, życiem *dzoé*, odartym z możliwości uczestniczenia w sferze politycznej. Dzoé to życie, które nie ma wartości, życie, które można poświęcić, posiada status niemalże zwierzęcego, w odróżnieniu od *bios*, czyli życia politycznego, godnego, które należy chronić (Agamben, 2008). Jak twierdzi Hannah Arendt, agora jako miejsce odgrywania dyskursu, a zatem politycznego istnienia, to przestrzeń, w której tworzą się tożsamości. Prawowici greccy obywatele stają się ludźmi, gdy przemawiają, podczas gdy kobiety i cudzoziemcy nie mają prawa głosu, a więc w imaginarium starożytnych Greków nie funkcjonują jako osoby (Arendt, 2010). Pojawienie się w sferze publicznej Evity, która przemawia z perspektywy kobiety pozbawionej w ówczesnej Argentynie prawa wyborczego, kobiety będącej przedstawicielką ludu, nadaje nowy status życiom *dzoé*. Evita staje się głosem wszystkich ucisnionych i wprowadza ich w polityczną sferę *bios*. Pisze o sobie: „Jestem czymś na kształt drogi, przez którą prosty lud, lud pracujący, dociera do swojej obecności” (Perón 1951: 100).

Laclau zwraca również uwagę na istotną cechę populizmu, jaką jest lider ruchu. Pisze: „jest coś pociągającego w każdej postaci, która rzuca wyzwanie systemowi, niezależnie od tego, z jakich powodów to czyni i jakimi metodami się posługuje” (Laclau, 2006: 109). Gdy czytamy teksty, które wyszły spod pióra Evity nie jesteśmy w stanie do końca pojąć fenomenu tej postaci, gdyż prolog do *Sensu mojego życia* sugeruje, że celem jej życia jest miłość do męża. Wątek całkowitej bezkrytycznej idealizacji Perona, przewija się przez całą jej autobiografię. Porównuje ona bowiem męża do Aleksandra Wielkiego, Krzysztofa Kolumba, Napoleona i José San Martina (Perón, 1951: 26). Jednak, gdy oglądamy nagrania z przemówień Evity do swoich *descamisados*, nie mamy wątpliwości, że Perón schodzi na drugi plan. W czasach, gdy rola kobiety argentyńskiej sprowadzała się do zajmowania się domem, brania udziału w przyjęciach i pozostawaniu w cieniu męża, pierwsza dama burzy patriarchalny obraz kobiecości hipnotyzując tłumy charyzmą. Odnosi się wrażenie, że to ona jest liderką ruchu, choć we wszystkich przemowach podkreśla kluczowy status Perona. Pomimo wielokrotnych zapewnień, że po prostu „spełnia obietnicę bycia przy jego boku” (Perón, 1951: 30), obserwujemy raczej sytuację odwrotną - wydaje się, że to Perón trwa u jej boku. Evita zaś, jako kobieta-liderka, spełnia jednocześnie wymagania stawiane kobiecie idealnej, bezgranicznie oddanej mężowi.

Jak pisze Susana Rosano:

można myśleć o peronizmie jako formacji kulturowej, to znaczy jako o fenomenie kulturowym zawierającym w sobie znacznie więcej niż wąskie sfery polityczne i ekonomiczne. I to dokładnie tam obserwujemy piętno, które obecność Evy Perón

odcisnęła na peronizmie i na historii kultury argentyńskiej, niewątpliwie spotęgowane przez ogromny przemysł kulturowy, który definitywnie oddziaływał na konstrukcję jej publicznego obrazu. (Rosano, 2007: 7)

I dalej: „można myśleć o Evie Perón jako elemencie centralnym konsolidacji peronizmu w kontekście struktury emocjonalnej” (Rosano, 2007: 8). Odwołując się do struktury emocjonalnej Rosano przywołuje książkę *Marxizm i literatura* Raymonda Williama. Według jego koncepcji struktura sentymalna jest pewnego rodzaju hipotezą kulturową, która pozwala na odczytywanie strategii symbolicznych i strategii reprezentacji z punktu widzenia form ludzkiego przeżywania i doświadczania (Rosano, 2007: 8). Autobiografia Evity ma wymiar silnie emocjonalny, podstawą dla przedstawionego tam światopoglądu jest jej intuicja i empatia dla ludzkiego cierpienia. Evita w ten sposób tworzy horyzont afektywny peronizmu, to znaczy, tworzy połączenie między ruchem politycznym i emocjami społeczeństwa. Podczas gdy Perón przypisany jest do racjonalnego wymiaru ruchu peronistycznego, Eva kieruje się uczuciami: „on, inteligencją; ja, sercem; on, gotów do walki; ja, gotowa na wszystko nie wiedząc nic; on, wykształcony; ja, prosta; on, ogromny; ja, malutka; on, nauczyciel; ja, uczennica; on, postać; ja, cień” (Perón, 1951: 49-50). Pierwsza dama postrzega sama siebie w stereotypowo patriarchalnych kategoriach, w ramach których kobiecość oparta jest na emocjonalności, „odruchach serca” i to nimi kieruje się kobieta, natomiast mężczyzna związany jest z racjonalnym logosem, z chłodnym analitycznym myśleniem oraz rozumem. Diana Taylor zauważa, iż:

Podobnie jak wcześniej, akceptowalna podmiotowość kobiet została skonstruowana w opozycji do tych, które w jakikolwiek sposób sprzeciwiały się patriarchalnym wartościom lub otwarcie domagały się równości. Evita, bezdzielna osoba publiczna, która w oczywisty sposób przekraczała ustanowione normy, musiała usprawiedliwiać swoje działania podkreślając swoją rolę „matki” wszystkich obywateli. W ten sposób, celowo lub nie, wpisywała się w teorię trzeciej płci, rozwiniętą przez lekarzy i eugeników z przełomu stuleci, celem opisanego kobiet, które nie chciały zaakceptować domowej roli, jaką wymuszało na nich społeczeństwo. (Taylor, 2018: 215-216)

By móc sprawować swoją rolę w publicznym życiu, Evita musiała zatem podkreślać swoją drugorzędność w stosunku do męża. Także macierzyństwo, silnie skorelowane z konserwatywnym wyobrażeniem na temat roli kobiety w społeczeństwie, było w kontekście Evity problematyczne: nie mogła zostać „biologiczną matką”, została więc, symbolicznie, matką narodu argentyńskiego, omijając niejako w ten sposób społeczne oczekiwania.

2. Opozycja cywilizacja-barbarzyństwo: Evita jako abiekt

Z jednej strony, postać Evy można określać poprzez logikę patriarchalną, z drugiej zaś należy rozważyć jej figurę posługując się dychotomią cywilizacja-barbarzyństwo, która wyznacza ramy kultury argentyńskiej. Dychotomia *civilización-barbarie* pojawiła się po raz pierwszy w książce *Facundo o civilización y barbarie en las pampas argentinas* (dosł. *Facundo lub cywilizacja i barbarzyństwo na pampach argentyńskich*) z 1845 roku, autorstwa Domingo Faustino Sarmiento, późniejszego prezydenta Argentyny. Jest to jedna z powieści fundujących literaturę argentyńską, w której nakreślony został podział na Europę kojarzoną z rozwojem przemysłowym i wielkimi centrami miejskimi, czyli cywilizację, oraz przeciwstawną tym ideom pampę, wieś i narodową argentyńską kulturę gauchowską³, czyli barbarzyństwo. Barbarzyństwem tak naprawdę jest wszystko, co odbiega od normy, wyznaczonej przez europocentryczny dyskurs, który, także przecież jest patriarchalny. Tę dychotomię można porównać do heglowskiej walki pana z niewolnikiem, na której ugruntowała się kultura Zachodu. Argentyńska teoretyczka Elsa Drucaroff w *Los prisioneros de la torre* (dosł. *Więźniowie wieży*) pisze:

W opozycji cywilizacja-barbarzyństwo, pierwsze określa «duszę», rozum, idee, to co w swojej istocie semiotyczne; drugie zaś „ciało”, „instynkty” cielesne, przemoc, szaleństwo i brak kontroli, zagrożenie, które konstytuuje to, co nie semiotyczne dla kultury patriarchalnej (falo- logocentrycznej). (Drucaroff, 2011: 478)

Evita, zwracająca się do *descamisados*, osób na marginesie politycznym, które nie miały aż do momentu skonsolidowania się ruchu peronistycznego udziału w rozwoju określanym mianem „cywilizacji”, którzy często wywodzili się z małych miasteczek i wsi, i którzy stanowili istotę barbarzyństwa, dała im głos i przestrzeń w dyskursie warunkowanym i kontrolowanym przez kategorię cywilizacji.

³ Gauchos są pasterzami bydła, przemierzającymi konno trawiaste niziny, czyli pampę. Historycznie odegrali ważną rolę w walkach o niepodległość Argentyny w latach 1810-1825. Odcisnęli swoje piętno również na literaturze argentyńskiej – *la gauchesca* opowiada o życiu gauchów i ich romantycznych perypetiach, a język, w którym jest pisana naśladuje gauchowski sposób mówienia. Symbolizują narodową kulturę argentyńską, związaną z naturą, rozległymi przestrzeniami pampy, jak również męskość i siłę w osobie samego gaucha. Archetyp gaucha pojawił się w największym dziele literatury gauchowskiej – *Martín Fierro*, napisanej przez José Hernández. Kulturą tą inspirował się m.in. Jorge Luis Borges. Obszerny opis literatury gauchowskiej można znaleźć w *El género gauchesco. Un tratado sobre la patria* Josefiny Ludmer.

2.1. Evita – barbarzyństwo i abiekt

Susana Rosano podkreśla nienawiść, którą wzbudzała Evita wśród argentyńskiej burżuazji. Niechęć już wzbudzało jej pochodzenie. Eva urodziła się w małym miasteczku, General Viamonte (które później przybrało nazwę Los Tol-dos), liczącym nie więcej niż 3000 mieszkańców. Dokładnej daty jej narodzin nie można określić – niektóre źródła sugerują datę maj 1919, niektóre kwiecień 1919, chociaż w akcie narodzin wpisana została data 7 maja 1922 roku oraz jako miejsce narodzin Junín. Jak pisze Marysa Navarro, Evita dosyć enigmatycznie opisywała swoje dzieciństwo i zawsze odnosiła się do Junín, nie zaś do Viamonte, w którym rzeczywiście dzieciństwo spędziła (Navarro, 1994: 14-15). Navarro wysuwa tezę, że pierwsza dama ukrywała prawdziwą datę swoich narodzin, ponieważ w akcie urodzenia została wpisana jedynie jako córka Juany Iburguren z pominięciem ojca Juana Duarte, który wyparł się jej, co w sferach argentyńskiej klasy wyższej wzbudzało odrazę, a w samej Evie wstyd. Nie dość, że wywodziła się z małej miejscowości, z pochodzenia nie należała do „wyższych sfer”, to w dodatku była nieślubną córką. Odrzucenie jej przez ojca, niemożność odniesienia się do fallicznego symbolu w czasach dominacji struktur patriarchalnych, był niemalą skazą na jej życiorysie w oczach argentyńskiej burżuazji. Ponadto, jej późniejsza kariera aktorki, a więc kobiety posługującej się swoim ciałem jako narzędziem sukcesu, także wzbudzała zgorszenie. Odwołując się do badań Rity Felski, Rosano tłumaczy, że są dwa „lęki epoki modernizmu: prostytutka – która przekracza ambiwalentne granice między ekonomią i seksualnością, merkantylizacją tego, co społeczne i afektywne – a także aktorka” (Rosano, 2007: 14) jako figura publicznej przyjemności.

Evita jako kobieta, która doszła do szczytów władzy już z samego faktu bycia kobietą i wejścia w przestrzeń publiczną, zarezerwowaną historycznie i kulturowo dla mężczyzn, reprezentuje barbarzyństwo, jako obecność pewnego rodzaju podmiotów, marginalnych i wyciszanych, które chcą dojsć do głosu. Zagroza więc istniejącemu *status quo*, w którym miejsce centralne zajmuje mężczyzna. Mimo że pierwsza dama wielokrotnie podkreśla swoje miejsce u boku Perona i w jego cieniu, jej czyny, postawa i charyzma świadczą o czymś zgoła odmiennym. Tworzy się zatem pewnego rodzaju paradoks: z jednej strony wydaje się podkreślać niższy status kobiet względem mężczyzn, z drugiej jednak, dzięki niej, kobiety zdobywają prawo głosu w roku 1951. Tym sposobem Evita stworzyła przestrzeń, w której kobiety mogły zaistnieć na arenie politycznej pod postacią Partido Peronista Femenino (Peronistyczna Partia Kobiet); uzyskując prawo do głosowania Evita ponownie stanęła na czele grupy wykluczonej i zmar-

ginalizowanej. Jako kobieta z ludu, aktorka, nieślubna córka, niewykształcona, Evita wzbudza strach i stanowi to, co Julia Kristeva w eseju „Pouvoirs de l’horreur. Essai sur l’abjection” nazywa “abiektem”: „To, co leży na zewnątrz, poza horyzontem i zdaje się nie zgadzać z regułami gry” (Kristeva, 1982: 2). Abiekt jawi się zatem jako coś, co z gruntu nie jest wpisane w znane nam struktury, coś obcego. Kristeva pisze dalej:

To nie brak czystości czy zdrowia powoduje abiekcję, ale to, co zakłóca tożsamość, system, porządek. Co nie respektuje granic, stanowisk, zasad. To, co pomiędzy, niejednoznaczne, złożone (...) Abiekt zaś jest niemoralny, złowrogi, intrygujący, podejrzany: przerażenie, które maskuje, nienawiść, która się uśmiecha. (Kristeva, 1982: 4)

Jest więc abiekt tym, co niszczy poczucie bezpieczeństwa poprzez wtargnięcie inności w rzeczywistość zorganizowaną wokół jakiegoś systemu i porządku. Jednocześnie abiekt, jak zaznacza Kristeva, kwestionując status quo leżące u podstaw systemów i organizacji, pozwala na budowanie tożsamości.

Abiekt łączy Kristeva również z rolą kobiety, a w szczególności matki. Pisze: „męski, pozornie zwycięski, przynajmniej poprzez swoją bardzo bezwzględna walkę z innym, kobiecym, że zagraża mu ta asymetryczna, irracjonalna, przebiegła, niekontrolowana siła (...) Ta inna płeć, kobieca, staje się synonimem radykalnego zła, które winno być stłumione” (Kristeva, 1982: 70). Jeśli kobieta jako obcy, inny, graniczny wobec centralnej figury mężczyzny jest zagrożeniem, kobieta u władzy, tak jak Eva, jest zagrożeniem jeszcze większym, narusza bowiem podstawy patriarchalnej argentyńskiej tożsamości. Kierując się do kobiet, zaznaczając ich obecność w społeczeństwie i nadając im prawa, wyciąga ten niebezpieczny element społeczny burząc status quo i wzbudzając strach i nienawiść w obrońcach starego systemu. Pierwsza dama przekracza jeszcze jedną granicę, a mianowicie granicę macierzyństwa. Navarro, odwołując się do różnych źródeł, podaje, że symptomy choroby Evity, raka szyjki macicy, na którą zmarła, ujawniły się po raz pierwszy w 1949 roku, jednak większość źródeł (w tym relacja spowiednika Evity) wskazuje rok 1951. Evita ponoć nie zaakceptowała faktu, że jest ciężko chora i tłumaczyła ze złością, że to próba wyeliminowania jej z polityki. Faktem jest, iż w sierpniu 1951 zrezygnowała z kandydatury na stanowisko wiceprezydentki, na którym tak bardzo jej zależało. Navarro pisze także o zarzutach wobec Evity, które pojawiły się w kontekście wyborów na wiceprezydenta, dotyczących jej nieposkromionej ambicji. Zaznacza, że wobec mężczyzn uczestniczących w polityce takie zarzuty się nie pojawiały (Navarro, 1994: 232).

2.2. Matka Narodu Argentyńskiego

Nowotwór narządu, który jest symbolem macierzyństwa, i (wedle patriarchalnej koncepcji kobiecości), sprawił, że Evita nie była w stanie fizycznie spełnić swojej podstawowej roli w falo-logocentrycznym społeczeństwie – czyli roli matki. Z drugiej jednak strony, Eva symbolicznie stała się matką *descamisados*, ludzi na marginesie, odrzuconych i zapomnianych. Pierwsza dama pisze: „Tak jak dla wszystkich kobiet ze wszystkich domostw w moim miasteczku, moje radosne dni to te, kiedy moje dzieci, kochane i szczęśliwe, otaczają głowę rodziny. I tak jak te kobiety wiem, że dzieci tego wielkiego domu jakim jest Ojczyzna potrzebują mnie i mojego męża...i próbując dać im to, o co się dopominają” (Perón, 1951: 229). Tak więc Eva obiera rolę matki *descamisados*, porzuconych, osieroconych i zapomnianych przez władzę, podczas gdy Perón staje się ich ojcem. Evita wielokrotnie podkreśla jak ciężko pracuje na rzecz narodu jako pierwsza dama. Navarro także przywołuje wspomnienia osób z otoczenia Peronów, opowiadających o bardzo intensywnym wysiłku i poświęceniu Ewy oraz ignorowaniu założeń lekarzy. Ta postawa wzbudzała największe zgorzniecie i, w kontekście teorii Kristevy, Evita reprezentuje „inny obraz macierzyństwa związany jest z cierpieniem, chorobą, poświęceniem (...) ten rodzaj macierzyństwa, masochistycznej matki, która nigdy nie przestaje pracować, jest odpychający i fascynujący, jest abiektem (Kristeva, 1982: 158). Pierwsza dama, która biologicznie nie może być matką, staje się nią dla całego narodu argentyńskiego, ucieleśniając wszystko, co barbarzyńskie a zwłaszcza inwazję barbarzyństwa w przestrzeń cywilizacji. Jednocześnie, Evita promuje substancjalną i esencjalną wizję kobiecości, pragnie „empowermentu” kobiecości mitycznej. Mistycyzm, magia, irracjonalizm a zarazem inność, kobiecość to pojęcia silnie łączące się z barbarzyństwem. W takim wydaniu peronizm jawi się nie jako krytyka opozycji cywilizacja-barbarzyństwo lecz raczej jako jej paradoksalna reafirmacja.

Można w tym punkcie odnieść się do eseistycznej książki Octavio Paza *Labirynt samotności*, aby zrozumieć jak skomplikowana jest tożsamość krajów Nowego Świata. Paz pisze o narodzie meksykańskim jako zrodzonym z gwałtu hiszpańskiego konkwistadora na Indianie Malinche. Przemoc, która towarzyszyła temu poczęciu w połączeniu z dualizmem cywilizacji (reprezentowana przez hiszpańskiego konkwistadora) i barbarzyństwa (w osobie Indianki Malinche), sprawiają, że tożsamość narodu Meksykanów zawsze będzie tragicznie rozdarta przez te dwie przeciwstawne sobie siły (Paz, 1991). W przypadku Argentyńczyków sytuacja jest dosyć podobna. „Ojcowska” linia byłaby wpływem kultury europejskiej, z tradycjami racjonalizmu, umiłowania rozumu, ale także

imperialistycznej przemocy, dominacji i patriarchatu, podczas gdy „matczyna” linia wywodziłaby się z barbarzyństwa, dominacji afektów i uczuć, rdzennej kultury argentyńskiej, pampy, gauchos i *descamisados*. Problem polegał na tym, że aż do pojawienia się Evity w przestrzeni publicznej, nie było żadnej silnej reprezentacji tej „matczynej” linii. Pierwsza dama stała się tak ważna, bo zajęła miejsce, które było dotąd nieobsadzone, stała się matką osieroczonego narodu argentyńskiego, ich własną Malinche.

Według Laclaua, w tworzeniu się społeczeństw kluczową rolę ma zjednoczenie poprzez miłość do przywódcy. W tym celu sięga do eseju Zygmunta Freuda „Psychologia zbiorowości i analiza «ja»”, w którym Freud pisze o podstawowych więziach libidalnych, których doświadczamy jeszcze na etapie dzieciństwa. Laclau wymienia:

Pierwsze to utożsamienie z ojcem. Drugie – utożsamienie z wybranym obiektem miłości. Trzecie, zdaniem Freuda, powstaje w wypadku każdej na nowo postrzeżonej cechy wspólnej dzielonej z osobą, która nie jest obiektem popędów seksualnych. Im bardziej znacząca jest ta cecha wspólna, tym większy sukces powinien stać się udziałem tego częściowego utożsamienia, które w ten sposób ma dać początek nowej więzi. To ten trzeci rodzaj utożsamienia zostaje rozpoznany we wzajemnej więzi członków grupy (...) Jak należy więc postrzegać więź z przywódcą? Freud rozważa ten problem z pozycji różnych form stanu „zakochania”. (Laclau, 2006: 52)

W tym kontekście emocjonalna i afektywna relacja z przywódcą jest podstawą konsolidowania się danej społeczności. Pomimo faktu, że to Perón formalnie jako prezydent jest niewątpliwie liderem ruchu peronistycznego, to Evita stanowi ten element, z którym społeczeństwo się utożsamia i do którego kieruje swoje uczucia. Emocjonalny charakter wypowiedzi Evy, jej pozycja jako matki narodu, ustanawia ją w symbolicznym centrum peronizmu. Laclau wskazuje dalej na cechy, które przywódca powinien posiadać:

jeżeli przywódcą zostaje ktoś za sprawą podzielanej z innymi cechy – w szczególności sposób eksponowanej, nie może tym samym stanąć w pozycji despoty i narcystycznego wodza w czystej formie. Z jednej strony współtworzy samą substancję wspólnoty, która odpowiada za nadanie tożsamości, i dlatego jego tożsamość doznaje rozdwojenia: jest jednocześnie i ojcem i jednym z braci. Z drugiej, skoro jego prawo do przewodzenia wynika z wyrazistości podzielanej z innymi cechy, to fakt ten czyni go odpowiedzialnym przed grupą. (Laclau, 2006:56)

Można wymienić dwie główne cechy, które Eva podzielała z co najmniej połową argentyńskiego społeczeństwa: pochodziła z biednej i nieuprzywilejowanej rodziny, nie odebrała wykształcenia wymaganego dla reprezentantów wyższych klas oraz – była kobietą. Jak pisze Laclau, tożsamość wodza doznaje rozdwojenia, to znaczy staje się przywódcą, liderem a jednocześnie, dzięki cesze, którą dzieli z grupą, jest jednym z jej członków.

Interesującym aspektem w kontekście dychotomii cywilizacja-barbarzyństwo, jest także rozumienie barbarzyństwa jako przestrzeni intymności. Dzięki afektywnemu i emocjonalnemu tonowi jaki druga żona Perona nadaje swoim wypowiedziom, i w którego duchu napisana została jej autobiografia, to, co intymne, co powinno być skryte, staje się polityczne. W takim rozumieniu cielesność także jest tematem godnym uwagi. Jak już zostało wspomniane, wcześniejsza kariera Evy jako aktorki wzbudzała przerażenie w argentyńskiej burżuazji, ponieważ wiązała się z wystawianiem ciała na widok publiczny i z wykorzystywaniem cielesności jako źródła zarobku. Ciało stanowi więc ważny aspekt symbolicznej konstrukcji postaci Evity. Jak piszą Martín Kohan i Paola Cortés Rocca: „Ujęcie figury Evy Perón jest zatem postawieniem pytania o więź między ciałem a polityką. Ciało sfikcjonalizowane, ciało niesione jako sztandar, ale także ciało skradzione i ciało w dyspucie” (1998: 15). Evita umiera 26 lipca 1952 roku w wieku 33 lat. Navarro pisze, że pożegnanie Evy było największym i najliczniejszym w historii Argentyny: „to był wybuch zbiorowego bólu, który przekroczył wszelkie przypuszczenia rządu” (Navarro, 1994: 255). Evita została, zgodnie ze swoją ostatnią wolą, zabalsamowana, a przygotowaniem jej zwłok zajął się Pedro Ara, wybitny specjalista w swojej dziedzinie, który napisał później książkę *El caso Eva Perón* (dosł. *Przypadek Evy Perón*). Ciało pierwszej damy zostało kompleksowo przygotowane, by nawet po śmierci wzbudzała zachwyty.

Wokół cielesności Evy zbudowano wiele narracji: literackich, fotograficznych, filmowych i artystycznych. Wynika to także z pośmiertnej historii jej wędrującego ciała; w 1955 roku wojskowi opozycjoniści wobec rządu Perona buntują się i organizują zamach stanu, w którym udaje im się przejąć władzę, a funkcję prezydenta przejmuje Eduardo Lonardi. Navarro pisze, jak podczas zamachu stanu, nazwanego *La Revolución Libertadora* (Rewolucja Wolnościowa) próbuje się zniszczyć całą symbolikę peronistyczną – licząc na to, że razem z siecią symboli runie także poparcie dla Perona. Rozwiązana została Fundación Eva Perón (Fundacja Evy Perón), zniszczone zostały meble, które znajdowały się wewnątrz siedziby fundacji, zniszczony został nawet dom należący do pierwszej damy, a także oficjalna rezydencja pary prezydenckiej Pałac Unzué (Navarro, 1994: 267). Świadczy to o tym, że w imaginarium społecznym zarówno Perón jak i, czy nawet przede wszystkim, Evita wciąż odgrywali ogromną rolę. Navarro pisze, że to w tym momencie pojawiają się pierwsze teksty, których głównym tematem jest pierwsza dama. W okolicznościach represji, które za prezydentury Pedra Eugenii Aramburu zaostrzyły się, mit Evity zaczyna rosnąć, wydaje się także, że ma większy wpływ na społeczeństwo niż za jej życia. W takiej sytuacji przygotowane przez Arę zwłoki Evity zaczęły stanowić problem dla nowego rządu.

Jej ciało umieszczone było w siedzibie Centrum Związków Zawodowych, obawiano się protestów i zamieszek. W listopadzie 1955 roku wojsko wchodzi do siedziby, zabiera ciało Evity i wywozi je w nieznanym kierunku. Ciało pierwszej damy znika na dwadzieścia lat (Navarro, 1994: 277). Reżim Aramburu uznał, że usuwając z widoku publicznego symbol peronizmu usunie także opór społeczeństwa wobec jego władzy, jednak, paradoksalnie, nieobecność ciała jako realnego artefaktu, jakiejś materialnej rzeczywistości, do której można się odnieść uczyniły z Evity świętą ruchu oporu i wzmocniła go o element mistyczny.

W maju 1970 roku grupa peronistycznych bojówek *Montoneros* porywa byłego prezydenta Aramburu, a Trybunał Rewolucyjny skazuje go na karę śmierci. *Montoneros* informują, że jego szczątki zostaną zwrócone rodzinie pod warunkiem, że ciało „ich ukochanej towarzyszkii Evity” zostanie zwrócone ludowi argentyńskiemu (Navarro, 1994: 278). Z pozycji matki narodu, która cierpi za swoje dzieci, Eva staje się symbolem ruchu oporu, matki walczącej. W tym sensie dla Matek i Babć z Placu Majowego jako pokolenia kolejnych matek walczących, Evita stała się pierwowzorem. Jak zaznaczają Cortés Rocca i Kohan, jeszcze za życia „choroba Evity przybiera postać stereotypów typowych dla reprezentacji nowotworu: koncept choroby jako walki, którą podejmuje podmiot przeciwko ciału, zbuntowanemu wbrew jego woli oraz rozdzielenia między ciałem a wolą podmiotu, czy jego osobowością, jako dwiema autonomicznymi instancjami” (Cortés Rocca, Kohan, 1998: 49). Cieleśność Evity symbolicznie się od niej oddzieliła, stała się przedmiotem dyskursu innych, została zawłaszczona jeszcze podczas choroby, przez peronizm, a także po śmierci. Walka ta, zarówno symboliczna jak i rzeczywista, wszak chodzi także o realne ciało skradzione przez rząd Aramburu, pokazuje chęć dominacji tego, co jest niepojęte, tego abiektu, który wychodząc poza ramy patriarchy, próbuje go zniszczyć. Jak pisze Luce Irigaray w *Ce sexe qui n'en est pas un*:

Oznacza to, że matki, instrumenty reprodukcyjne oznaczone imieniem ojca i zamknięte w jego domu, muszą stanowić własność prywatną, wyłączoną z wymiany (...) Matki, zarówno jako wartość naturalna, jak i użytkowa, nie mogą krążyć w postaci towarów, nie zagrażając samemu istnieniu porządku społecznego. (Irigaray, 1985: 185)

A zatem Evita-matka, postrzegana jako fundament ruchu peronistycznego, której ciało zawłaszczone zostało przez ruch antyperonistyczny znów burzy ład społeczny, tym razem jednak nie jako podmiot, który ma możliwość wytwarzania dyskursu, lecz jako przedmiot. Postać matki została zredukowana do martwego ciała, o które rozpoczęła się batalia między dwoma porządkami falo-logocentrycznymi (wojskiem i peronistycznym ruchem oporu). Każdy z nich chce zawłaszczyć ciało matki w służbie swoim interesom.

Podsumowanie

Jak pisze Taylor: „Evita uczyniła z siebie fetysz na długo przed tym, nim została ostatecznie sfetyszyzowana przez swoją śmierć” (Taylor, 2018: 215). Evita jako symbol narodziła się już w swoim populistycznym dyskursie, by później jako taki zostać utrwalona przez swoją przedwczesną śmierć i przemysł artystyczny. Wiele spośród dzieł dotyczących Evity, wychodzi właśnie od koncepcji jej ciała jako elementu subwersywnego, podważającego normy, rewolucyjnego, niezrozumiałego a jednocześnie pożądanego. Warto wspomnieć tutaj opowiadanie jednego z najznamienszych pisarzy argentyńskich Rodolfo Walsh, zatytułowane *Esa mujer* (Walsh, 2012; dosł. *Tamta kobieta*), które doskonale oddaje obsesję narosłą wokół porwanego ciała Evity. Nasuwa się więc teoria Ernsta Kantorowicza (2007) o dwoistości osoby władcy: z jednej strony posiada on ciało naturalne, biologiczne, ulegające czynnikom zewnętrznym jak każde inne, z drugiej zaś jako władca państwa, posiada on ciało mistyczne, wspólnotowe. Owo ciało wspólnotowe, jako to tworzące się w społecznej przestrzeni wyobrażeniowej, wykracza daleko poza ciało biologiczne i jest odtwarzane w różnych formach i wersjach: w przypadku Evity w dziełach artystycznych i literackich.

Jak zostało wykazane, postać Evy Perón w peronistycznym populizmie odegrała fundamentalną rolę, była afektywnym centrum peronistycznego dyskursu, „Duchową Przywódczynią Narodu” (Navarro, 1994: 249), a także matką, koniec końców nie tylko *descamisados*, ale też całego społeczeństwa argentyńskiego. Sam fakt pojawienia się tej kobiecej i pochodzącej z nizin społecznych postaci, stworzył możliwości emancypacji jednostek społecznie i politycznie wykluczonych (żyć *dzoé* czy współczesnych „barbarzyńców”) których Evita stała się patronką. Choć z pozoru trudno dostrzec w jej słowach ku czci Perona załączek argentyńskiego feminizmu, to, co robiła i to, czym ostatecznie się stała sprawiło, że trudno o feministyczną organizację nie odnoszącą się do działalności pierwszej damy.

Dzięki *Sensowi mojego życia*, rzekomej autobiografii Evity, odtworzyć można krok po kroku konstruowanie się struktury afektywnej peronizmu. Pomimo że Perón formalnie pełnił najważniejszą funkcję polityczną w państwie to właśnie w tekście autobiograficznym Evita zawarła wszystkie najważniejsze postulaty ideologiczne peronizmu dzięki którym „lud” mógł się ukonstytuować. Przez swoje zaangażowanie w pomoc ubogim, przez kierowanie przemówień do swoich *grasitas*, do najbiedniejszej a jednocześnie najbardziej rozległej warstwy społeczeństwa argentyńskiego, Evita urosła do rangi świętej. Przełomowym momentem w kreowaniu figury Evity niewątpliwie była diagnoza choroby nowotworowej – to wtedy właśnie ciało Evity jako swego rodzaju osobny byt, stało się

temat debaty publicznej. Sama Eva wykorzystała ten moment, pozycjonując się w roli Chrystusa narodu, który cierpi za miliony. Rzuciła wyzwanie skostniałemu burżuazyjnemu porządkowi i wskazała drogę lewicowemu dyskursowi w Argentynie. Była kimś zdecydowanie potężniejszym niż żona pozostająca w cieniu działań swojego męża. Moc symbolu, w który przeobraziła się pierwsza dama, wpływa na argentyńską scenę polityczną i artystyczną do dziś.

Bibliografia:

- Agamben, G. (2008). *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Anderson, L. (2006). Autobiography and the feminist subject (ss. 119-135). W: Ellen Rooney (ed.) *Feminist literary theory*. Rhode Island: Cambridge University Press.
- Arendt, H. (2010). *Kondycja ludzka*. Warszawa: Aletheia.
- Benjamin, W. (2006). *Konstelacje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cortés Rocca, P., Kohan, M. (1998). *Imágenes de vida, relatos de muerte. Eva Perón: cuerpo y política*. Buenos Aires: Beatriz Viterbo Editora.
- Drucaroff, E. (2011). *Los prisioneros de la torre. Política, relatos y jóvenes en la postdictadura*. Buenos Aires: Emecé Editora.
- Irigaray, L. (1985). *This sex which is not one*. New York: Cornell University Press.
- Kantorowicz, E. (2007). *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kristeva, J. (1982). *Powers of horror. An essay on abjection*. New York: Columbia University Press.
- Laclau, E. (2006). *Rozum populistyczny*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Navarro, M. (1994) *Evita*. Buenos Aires: Editorial Planeta.
- Navarro, M. (2002). *Evita*. W: J.C. Torre (coord.), *Nueva historia argentina. Los años peronistas (1943-1955)*. Buenos Aires.
- Paz, O. (1991). *Labirynt samotności*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Perón, E. (1951). *La razón de mi vida*. Buenos Aires: Ed. Peuser.
- Rosano, S. (2007). *Rostros y máscaras de Eva Perón: imaginario populista y representación (Argentina, 1951-2003)*. Buenos Aires: Beatriz Viterbo Editora.

- Taylor, D. (2018). Nadawnie płci narodowemu „ja” (ss. 204-219). W: P. Majewski, M. Napiórkowski (red.) *Antropologia Pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Torre, J. C. (2002). Introducción a los años peronistas (ss. 11-79.). W: J. C. Torre (coord.) *Los años peronistas (1943-1945)*. Buenos Aires: Editorial Sudamericana.
- Walsh, R. (2012). *Esa mujer*. Buenos Aires: Eloísa Cartonera.

Nota o Autorce

Magister Zuzanna Geremek jest absolwentką Filologii Iberyjskiej (praca magisterska pt. “Naracje ciała: queer i doświadczenie marginalności w Romance de la Negra Rubia i La Virgen Cabeza Gabrieli Cabezón Cámara”) oraz Filozofii (praca magisterska pt. “Siła bezsilnych? Wokół populizmu Evy Perón”) w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych (MISH) na Uniwersytecie Warszawskim. Jest doktorantką Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo. W swojej rozprawie doktorskiej zajmuje się prozą współczesnych pisarek argentyńskich: Samanty Schweblin, Mariany Enriquez, Gabrieli Cabezón Camary, Selvy Almady i Ariany Harwicz. Jest autorką artykułu „La genealogía paródica de las «negras rubias»: Romance de la Negra Rubia de Gabriela Cabezón Cámara” oraz współautorką (z mgr Katarzyną Kowalską) artykułu “«Una familia normal es lo más siniestro»: la felicidad frustrada y el deseo femenino en Matate, amor de Ariana Harwicz”.